Dziś: Sport i Wych. Fizyczne
Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV
Poniedziałek 6 sierpnia 1934 r.
Nr. 213

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Imponujący przegląd polskich sił zbrojnych

w dniu otwarcia zjazdu Polaków z zagranicy.

WARSZAWA 5.8 (Tel wł.). Dziś w 20-tą rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów Legjonów w bój o niepodległość ojczyzny rozpoczęły się uroczystości drugiego zjazdu Polaków z zagranicy. Stolica przybrała odświętny wygląd. We wczesnych godzinach rannych przeciągały ulicami miasta oddziały wojskowe i P. W. Na olbrzymiej przestrzeni pola Mokotowskiego ustawiły się frontem do trybun w pięciu rzutach oddziały wojskowe.

W pierszym rzucie stanęły szkoły podchorążych, piechoty i inżynierji w historycznych mundurach oraz dywizja piechoty. W następnych rzutach oddziały broni pancernej i technicznej, artylerja, dywizja kawalerji oraz oddziały P. W. Naprzeciwko loży P. Prezydenta ustawiono ołtarz polowy. Część trybun zajęły tysiączne rzesze Polaków z zagranicy, pozostałe trybuny oraz przestrzenie zarezerwowane dla publiczności, wypełniły kilkudziesięcio tysięczne tłumy mieszkeńców stolicy. O godz. 9.15 przybył na plan rewji dowódca O.K. gen. Jarnuszkiewicz, który przejechał wzdłuż szeregów wojskowych i oddziałów P.W., odbierając raport. W tym czasie do loży rządowej poczęli przybywać członkowie gabinetu zastępującym premjera ministrem skarbu Zawadzkim na czele, marszałek Sejmu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, ks. prymas Hlond, prezesa NIK. Krzemieński, ambasadorowie i posłowie państw obcych, podsekretarze stanu, generalicja itd.

O godz. 9.45 przybył na plac mokotowski otwartym samochodem P. Prezydent RP. Odezwały się dźwięki fanfar, wojsko sprezentowało broń, pochyliły się sztandary. Orkiestra zagrała hymn narodowy.

P. Prezydent po odebraniu raportu od gen. Jarnuszkiewicza przeszedł przed frontem pierwszego rzutu oddziałów wojskowych, poczem zajął miejsce w specjalnej loży w towarzystwie P. Mościckiej, ministra Zawadzkiego, wiceministra gen. Kasprzyckiego marszałków Sejmu i Senatu, prymasa Hlonda itd. W chwilę potem rozpoczęła się uroczysta polowa msza św., którą celebrował ks. biskup polowy wojsk polskich ks. Gawlina. Po ukończonej mszy ks. biskup Gawlina zaintonował hymn „Boże coś Polskę", który podchwyciły tłumy. Wojsko sprezentowało broń.

O godz. 10.45 dano sygnał do przegrupowania się wojska do defilady. O godz. 11 P. Prezydent RP. opuścił lożę, udając się w kierunku trybun, gdzie ustawiła się generalicja i attache wojskowi państw obcych. Po przywitaniu się zajął P. Prezydent miejsce na trybunie w towarzystwie gen. Kasprzyckiego. W tym momencie na horyzoncie ukazało się 220 płatowców, przelatujących nad trybunami. Następnie odbyła się defilada wojskowa, którą prowadził dowódca O. K. I. gen. Jarnuszkiewicz w kolumnach plutonowych.

Na czele piechoty szedł baon podchorążych piechoty z Ostrowia Mazowieckiego, w historycznych mundurach. Defilada wojskowa, która była jedną z największych, jakie oglądano w Warszawie, a stała pod znakiem motoryzacji armji, trwała przeszło godzinę. Po defiladzie oddziałów wojskowych maszerowały poczty sztandarowe organizacyj b. kombatantów Związku Legjonistów K. P. W. itd.

Po skończonej defiladzie P. Prezydent RP. żegnany entuzjastycznie przez zgromadzoną na trybunach publiczność odjechał w towarzystwie małżonki na Zamek. Oddziały wojskowe pomaszerowały ulicami miasta. Po zakończeniu rewji wszyscy uczestnicy II zjazdu Polaków z zagranicy, przedstawiciele rady organizacyjnej Polaków z zagranicy oraz Legjoniści, Strzelcy, harcerze, organizacje młodzieży pracującej utworzyli pochód, który udał się do Belwederu.

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 marszałek Raczkiewicz wraz z małżonką podejmował herbatką w salonach Sejmu i Senatu przybyłych na zjazd Polaków z zagranicy.

W KRAKOWIE.

KRAKÓW 5.8 (Tel. wł.). Wczoraj odbyły się tu uroczystości związane z 20-leciem wymarszu kadrówki. Po nabożeństwie w kościele Marjackim, na którem byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, zarządu głównego Zw. legjonistów z płk. Sławkiem oraz uczestnicy b. pierwszej kompanji kadrowej, udano się pochodem z orkiestrą na ulicę Szewcką, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Rzeczywiści przywódcy

zamachu narodowych socjalistów.

PARYŻ 5.8 PAT. Wiedeński korespondent Havasa donosi: Dochodzenia w sprawie zamachu narodowych socjalistów ustaliły jakoby rzeczywistymi przywódcami zamachu nie byli Planetta ani ci, którzy zostali z nim aresztowani, lecz znany adwokat wiedeński oraz pewien wysoki urzędnik. Obaj zostali już aresztowani.

Zwrot rządu austrjackiego

w stosunku do socjalistów.

WIEDEŃ 5-go. W kołach politycznych żywo omawiany jest obecnie stosunek rządu do socjalistów.

Manowicie władze bezpieczeństwa od 25 lipca aresztowały także bardzo licznych socjalistów. Twierdzą powszechnie, że rząd pertraktuje nieustannie z przywódcami robotników, bo chciałby skoncentrować swe siły w kierunku zwalczania hitlerowców. Wiceburmistrz miasta dr. Winter prowadzi swą akcję zmierzającą do pogodzenia polityki robotników z polityką rządu bardzo energicznie i to nietylko w samym Wiedniu, ale także i na prowincji.

W wywiadzie udzielonym niedawno współpracownikowi pisma „Echo", oświadczył dr. Winter, że teraz rząd powinien zlikwidować ostatecznie dzień 12 lutego, bo robotnicy dowiedli już, że można ich uważać za żywioł wierny państwu.

Wszędzie też zwraca uwagę fakt, że półurzędowa „Reichspost" zamieściła w tych dniach kilka artykułów, w których twierdzi, że robotnicy austrjaccy coraz liczniej przystępują do Frontu ojczyzny.

Rintelen umierający

WIEDEŃ 5-go. Stan zdrowia byłego posła w Rzymie dr. Rintelena, który uległ wczoraj częściowemu paraliżowi, pogorszył się. Pacjent ma wysoką gorączkę. Stan jego budzi poważne obawy.

Rewizyta lotników sowieckich

W RZYMIE — PARYŻU.

MOSKWA, 5.8 PAT. Dziś o godz. 7-ej rano wystartowały z Moskwy obie eskadry sowieckie, udające się z rewizytą do Rzymu i Paryża.

Rozkaz Woroszyłowa

DO ARMJI.

MOSKWA, 5.8. PAT. Z okazji 5-lecia istnienia specjalnej armji Dalekiego Wschodu komisarz Woroszyłow wydał rozkaz dzienny do armji, w którym z naciskiem podkreśla, że Z. S. R. R. potrzebuje pokoju ze wszystkimi narodami, któremu to celowi wyłącznie służy czerwona rmja.

Rozkaz kończy się wezwaniem do ustawicznego pogotowia bojowego, ponieważ istnieje wielu amatorów na sowieckie terytorjum.

Wielka afera podatkowa

WIEDEŃ 5-go. Z Zagrzebia donoszą o olbrzymiej panamie podatkowej w jugosłowiańskiej branży drzewnej.

Chodzi o koncern światowy, który dostarczał drzewo do wszystkich krajów europejskich oraz zamorskich. Ponieważ w aferę zamieszane są znane osobistości, prasa jugosłowiańska zachowuje daleko idące milczenie.

Śledztwo wykazało, że przez zatajenie podatków skarb państwa poszkodowany został na 200 miljonów dinarów. Generalny dyrektor tego towarzystwa Aleksander Sor, wszyscy dyrektorzy i prokurent, ogółem 30 osób zostali aresztowani.

OLBRZYMI POŻAR W ZAWIERCIU

W FABRYCE SZKŁA.

Wczoraj o godz. 4.15 popołudniu ludność Zawiercia zaalarmowana została przeraźliwym rykiem syren fabrycznych. Wkrótce nad miastem ukazała się olbrzymia łuna.

Jak się okazało, w fabryce szkła dawniej Reich i S-ka wybuchł groźny pożar w magazynach. Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne: fabryki szkła, miejska T. A. Z. cementowni Wiek, oraz kolejowe z Zawiercia i Łaz.

Kierownictwo akcji ratunkowej objął prezes Al. Erbe. Akcję ratunkową utrudniał silny wiatr, to też zachodziła obawa że pożar obejmie cały kompleks zabudowań fabrycznych.

Dzięki jednak wysiłkom straży, oraz robotników fabryki, którzy samorzutnie pośpieszyli na ratunek swego warsztatu pracy, pożar zdołano po upływie trzech godzin zlokalizować. Na wyróżnienie zasługuje straż fabryki szkła pod kierownictwem swego komendanta p. Szymańskiego, oraz miejska. Pastwą pożaru padły cztery magazyny, zapełnione gotowymi wyrobami i skład desek oraz częściowo uszkodzony został budynek, mieszczący szlifiernię i łaźnię.

Do pożaru wezwano telefonicznie straże miejskie z Sosnowca i Częstochowy, gdy jednakże udało się szalejący żywioł opanować, wezwania te odwołano. Pomimo to straż z Częstochowy przybyła około godziny 8 wieczór.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar nie zniszczył urządzeń fabrycznych, to też fabryka nie będzie unieruchomiona a praca odbywać się będzie dzisaj normalnie.

Straty wyrządzone pożarem są duże, jednakże jeszcze ściśle nieustalone.

Przyczyna pożaru niestwierdzona.

Gra sowiecko-litewska

Opinja niemieckich kół politycznych.

BERLIN 5-go. Niemieckie koła polityczne uważały już w dniach ostatnich a w szczególności po podróży ministra Becka do Tallina i Rygi, pakt wschodni za pogrzebany. Rozmowy litewskiego ministra Lozaraitisa w Moskwie zrodziły tu nowe wątpliwości, że „gra sowiecko-litewska" może jeszcze pakt wschodni uratować. Francja nie dała jeszcze bowiem za wygraną i pragnęłaby teraz przy pomocy Litwy i Rosji pakt za wszelką cenę przeforsować. Mowa Litwinowa na powitanie litewskiego ministra uważa prasa niemiecka za demonstrację przeciw Polsce. Litwinow uznał na nowo żądania Litwy, co do Wilna i między wierszami, jakgdyby dawał Litwie obietnicę poparcia.

W konsekwencji tej taktyki sowieckiej Litwa zaostrzyła swe stanowisko wobec Polski, której — jak prasa niemiecka mniema — w tej chwili na porozumieniu z Litwą zależy. Zdaniem kół niemieckich Rosja pogwałciła więc zobowiązanie, jakie zaciągnęła wobec Polski i świadomnie dąży do pokrzyżowania polskich planów nad Bałtykiem. Z zaciekawieniem i zaniepokojeniem jednocześnie przyglądają się Niemcy tej grze i zapytują, w jaki sposób min. Beck zareaguje na ten „szach" Rosji. Litwa lawiruje bardzo zręcznie — pisze jeden z dzienników — i zabiega o względy z dwuch stron wyciągając tylko własne korzyści.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sport w wychowaniu młodzieży polskiej na wychodźtwie.

Warszawa gości kilkaset młodych sportowców polskich, przybyłych ze wszystkich krańców świata do dalekiej Ojczyzny. Zawitali do Polski ci drodzy goście w okresie, kiedy w atmosferze podniosłych wspomnień historycznych odbywać się będzie cały szereg wielkich sportowych imprez.

Wydarzeniem sportowem jednak dla każdego Polaka największem są niewątpliwie I Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy.

Zorganizowanie i przeprowadzenie tych igrzysk — pierwszych nie tylko w dziejach Polski, ale i w historji narodów posiadających tak rozproszoną emigrację stanowi już samo przez się tytuł do uzasadnionej dumy dla Polaka. Dla nas jednak o wiele donioślejszym i radośniejszym jest fakt, że apel zlotowy dotarł nawet do najdalszego ośrodka wychodźczego, że w każdym znalazł żywy oddźwięk i że postawił na nogi tysiące sportowców polskich. Witając więc owych 4.000 którzy przybyli, uważać ich możemy za reprezentantów potężnej, zrzeszonej masy sportowców polskich na obczyźnie, których jedynie warunki finansowe zatrzymały w domu. Dynamika rozwojowa sportu wśród wychodźtwa polskiego, bowiem nabrała obecnie takiej wagi gatunkowej, że przekroczyła ona szpalty recenzyj i stała się objektem rozważań działaczy społecznych.

Ludzie trzeźwo i społecznie myślący nie mogli przejść obojętnie obok wielkich wychowawczych zalet sportu, w stosunku zarówno do jednostki jak i do całego społeczeństwa.

Rzecz prosta, że w pierwszym rzędzie celem sportu jest zdrowie fizyczne. jego zaś misją: wyprowadzenie na powietrze i słońce robotników z pyłu fabryki i kopalń, urzędnika z zaduchu biur, dzieci schylonych nad książką. Sport wyrywa tysiące ludzi z objęć zgubnych nałogów, wraca im zdrowie i siły do życia.

Czyż nie jest już celem samym w sobie typ młodego Polaka zdrowego, silnego, zahartowanego i odpornego. Ale obok tych wielkich wartości sportu dla jednostki, ważniejsza jest jego rola w życiu społeczeństwa, a zwłaszcza społeczeństwa na wychodźtwie tam bowiem — na tych wysuniętych placówkach polskości, każde zjawisko rozpatrywane jest pod kątem widzenia jego przydatności dla utrzymania polskości. Jest to racją bytu Polaków zagranicą — obowiązkiem zaś naczelnym przekazanie tej polskości — nieskażonej — pokoleniu następnemu. Walka z obcym wpływem na młodzież polską trwa od lat najmłodszych — na tym froncie łączą się wysiłki domu rodzinnego, szkoły i organizacji wychowania pozaszkolnego. Zwłaszcza tym ostatnim przypadła w udziale niezmiernie odpowiedzialna rola stworzenia dla młodzieży naszej takiej formy odpoczynku i rozrywki, aby była dopasowana do jej zainteresowań, a jednocześnie spełniała obowiązki wychowawczo-narodowe, po skonsolidowaniu się naszego wychodźtwa, organizacje takie powstały prawie wszędzie, walcząc skutecznie z nieraz dosyć znaczną atrakcyjnością obcego środowiska. Organizacje te posiadają najrozmaitsze formy i nazwy — prawie każda jednak uwzględnia w swym programie sport. Bo sport przestał być modnym wynalazkiem XX-go wieku, a stał się artykułem pierwszej potrzeby.

Tej potrzebie daje wyraz silnie rozbudowana sieć organizacyj sportowych, skupiająca młodzież na wychodźtwie w polskie kluby i związki. W nich wyładować się mogą siły potencjalne drzemiące w zdrowej rasie polskiej, z nich wychodzą następnie jednostki wybitniejsze, wpisujące swe nazwiska do tabel rekordów sportowych, budząc w obcych szacunek i uznanie. Ale i zespołowo rozpatrując posiada już stosunkowo młody sport polski na wychodźtwie pokaźny dorobek, będący równocześnie także dodatnią pozycją w bilansie stosunków międzynarodowych. Polacy niejednokrotnie prowadzą na obcym terenie sportową robotę pionierską (np. Brazylja) z której czynniki miejscowe dopiero czerpią wzory dla swych organizacji, lub też stworzyć potrafią wielką i samodzielną jednostkę organizacyjną w ramach związków miejscowych (jak np. Polski Związek piłki nożnej we Francji).

Sport polski jest młody — liczy zaledwie 15 lat w oparciu o Niepodległą Polskę. Starsze społeczeństwo obowiązek swój spełniło: w najcięższych warunkach niewoli niegasnący znicz polskości i miłości do Ojczyzny przekazało młodzieży. Młodzież ta przyjechała obecnie do Mocarstwowej Polski zadokumentować swą łączność i gotowość do służby w imię wielkiego posłannictwa dziejowego Polski. Czasy są inne, drogi i metody działania nowe, nowemi też być muszą sposoby, by swą dumną przynależność polską na obczyźnie obwarować i utrzymać.

Sportu nie wolno nie doceniać. Sport polski na wychodźtwie jest twardą szkołą charakteru.



Anglja zdobyła puhar Davisa, bijąc 4:1 Stany Zjednoczone.

Uroczystość sportowa w Będzinie
Poświęcenie boiska Zagłębianki.

Wczoraj odbyła się w Będzinie uroczystość poświęcenia i oddania do użytku boiska sportowego.

Boisko to urządziła własnemi siłami, pomimo trudnych warunków. Zagłębianka. Narazie wykończone jest boisko piłkarskie, projektowane jest zbudowanie dwóch kortów tenisowych, boiska do koszykówki i siatkówki oraz dla gier ruchomych.

O godz. 9.30 r. w kościele parafjalnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo przez ks. proboszcza Peche. Po nabożeństwie członkowie klubu oraz zaproszeni goście i delegacje klubów sportowych i organizacyj udali się na boisko.

Aktu poświęcenia boiska i przecięcia wstęgi dokonał wobec przedstawicieli władz państwowych i sportowych oraz zaproszonych gości dokonał ks. Peche, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Kolei przemawiali przedstawiciele klubu PZPN., miast Będzina, Dąbrowy, oraz zastępca starosty p. Izydorczyk.

Popołudniu na nowootwartem boisku odbył się mecz piłkarski między K. S. Zagłębianką a K. S. Chorzów. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 2:1 (1:1). Bramki strzelili Kwapisz i Lutosiński. Zawody prowadził delegat Podkolegjum p. Petrykowski

Jako przedmecz odbyło się spotkanie Zagłębianka II — Cynkownia, zakończone zwycięstwem Zagłębianki w stosunku 3:2 (1:1).

„Brygada" — Unja 1:0 (0:0)
Porażka Unji w Częstochowie.

Wczorajszy wyjazd Unji sosnowieckiej do Częstochowy, gdzie rozegrała rewanżowy mecz o mistrzostwo woj. Kieleckiego zakończył się niespodziewaną porażką. Grę utrudniał bardzo padający podczas zawodów bez przerwy deszcz. Gra przez cały czas wyrównana, decydującą o zwycięstwie Brygady bramka padła w 30 minucie drugiej połowy.

Po wybiegnięciu Suwały z bramki zwycięskiego goala strzelił z odległości dwóch kroków Polak.

Pomimo wysiłków Unji ostatnie 15 minut nie zmieniły wyniku.

Po wczorajszym wyniku szanse uzyskania tytułu mistrzowskiego przez Unję znacznie się zmniejszyły. Na czoło wysunęła się obecnie Brygada, która posiada obecnie 8 punktów, uzyskanych w pięciu grach i ma jeszcze do rozegrania jeden mecz z R. K. S.

Unja natomiast posiada 6 punktów oraz do rozegrania dwa mecze: z R. K. S. w Radomiu i W. K. S. w Sosnowcu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zarówno Brygada jak i Unja wygrają pozostałe mecze, wobec czego o zdobyciu tytułu mistrza zadecydowałoby trzecie spotkanie na neutralnem boisku.

Polska — Estonja 5:0.

TALLIN. 5.8 (tel. wł.) Dzisiaj został zakończony mecz tenisowy o puhar Davisa między Polską a Estonją.

Zespół polski odniósł piękne zwycięstwo w stosunku 5:0.

Dzisiaj w ostatnim dniu Tarłowski zwyciężył Pucka a Tłoczyński Lasna.

Wyniki spotkań ligowych

Wczoraj po dwutygodniowej przerwie odbyło się w Polsce pięć meczów ligowych.

We Lwowie Pogoń pokonała Garbarnię w stosunku 5:2.

W Krakowie odbyły się dwa mecze: rano Wisła pokonała w wysokim stosunku 8:0 Strzelca z Siedlec, popołudniu zaś Cracovia zwyciężyła Podgórze w stosunku 3:1 (2:1).

W Wielkich Hajdukach gościł Ł. K. S., gdzie uległ Ruchowi w stosunku 0:6 (0:1).

W Warszawie Polonja zwyciężyła Wartę poznańską w stosunku 5:2 (3:1).

ŚLĄSK — NAPRZÓD 3:2 (1:1)

Wczoraj odbyło się decydujące spotkanie o tytuł ligi śląskiej między „Śląskiem" ze Świętochłowic a „Naprzodem" z Lipin. Zwyciężył Śląsk w stosunku 3:2, uzyskując w ten sposób tytuł mistrza.

DĄB (Katowice) — LIBERTAS 3:2

Wiedeńska drużyna piłkarska goszcząca w Polsce została wczoraj pokonana w Katowicach przez tamtejszy klub sp. „Dąb".

K. S. Płomień w klasie A.

K. S. PŁOMIEŃ — T. S. DĄBROWA 2:1 (1:0).

Wczoraj na boisku miejskiem w Dąbrowie odbyło się decydujące spotkanie o wejście do klasy A., między Płomieniem z Milowic a Dąbrową.

Po równorzędnej naogół grze, (po przerwie nawet przeważała Dąbrowa) mecz zakończył się zwycięstwem Płomienia w stosunku 2:1.

Bramki dla zwycięzców strzelił z przeboju Maciążek, dla Dąbrowy Kozdroń.

Sędziował b. dobrze p. Grajcar z Częstochowy.

Dzięki odniesionemu zwycięstwu milowiczanie zakwalifikowali się ostatecznie do klasy A.

K. S. Czarni Chropaczów — Pol. K. S. 4:2 (3:1)

Zapowiedziane na wczoraj ciekawe imprezy sportowe na stadjonie Pol. K. S. w Sosnowcu niestety, niewszystkie odbyły się spowodu fatalnej pogody. Odwołane zostały mianowicie zawody bokserskie, które miały odbyć się na wolnem powietrzu.

Mecz piłkarski zespołu gospodarzy z silnym zespołem śląskim Czarnymi zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:2. W drugiej połowie atak gospodarzy nie wykorzystał trzech pewnych sytuacyj. Sędziował p. Grabowski. Bramki Policyjnego bronił w zastępstwie chorego Koniecznego Komander, który zaprezentował się jednak niekoniecznie.

Jako przedmecz odbyło się spotkanie rezerw Pol. K. S. i Unji zakończone wynikiem bezbramkowym.

BRYNICA — AKS. NIWKA 5:2 (3:0)

Na boisku 09 w Mysłowicach odbył się koleżeński mecz piłkarski między czeladzką Brynicą a A. K. S. Niwka. Zwyciężyli goście w stosunku 5:2. Gospodarzy prześladował pod bramką przeciwnika pech, to też niewykorzystano szereg dobrych sytuacyj.

Przedmecz drużyn młodszych zakończył się zwycięstwem A. K. S. w stosunku 2:0.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE

A 15-LECIE POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.

Zagłębie Dąbrowskie w którem od najdawniejszych lat okresu niewolnego pulsowała silnie idea zbrojnej walki o niepodległość — w okresie każdorazowego porywu powstańczego na Śląsku, najrealniej pojmowało istotę czynu i potrzeby walczących o wyzwolenie tej dzielnicy bojowników. Z Zagłębia przedewszystkiem powstańcy śląscy czerpali pomoc od patrjotycznej braci robotniczej czy inteligencji i w tamtejsze kierowali się strony w dobie przegrania dwu pierwszych powstań. Tysiące uchodźców znalazło tam braterską opiekę i nowe siły do trzeciego, zwycięskiego porywu powstańczego. Lud pracy obu ośrodków przemysłowych, mimo dzielących granic z jednej idei czerpał podnietę do historycznych czynów. Powyższe przywodząc na pamięć należy podkreślić, że rocznica 15-lecia pierwszego powstania śląskiego jest zarazem świętem Zagłębia. Z uwagi na klęskę powodzi, jaka nawiedziła ziemie Polski, uroczystości rozpamiętywania podniosłej rocznicy powstania śląskiego będą ograniczone do imprez sportowych oraz do manifestacji narodowej w Olzie. Niemniej podkreślić należy, że przygotowane na dzień 18 i 19 b.m. imprezy mimo wszystko będą na olbrzymią skalę i godne najrozleglejszego udziału ludności Zagłębia. W samym tylko tradycyjnym „VIII Marszu Powstańców nad Odrę" od b. „Trójkąta Trzech Cesarzy" w Słupnej pod Mysłowicami do obecnego „Trójkąta Trzech Republik" weźmie udział w kilkudziesięciu drużynach około 600 zawodników. Dalej w ogólno - polskim raidzie samochodowo - motocyklowym „Szlakiem Powstańców nad Odrę" oraz w ogólno - polskich wyścigach kolarskich pod tą nazwą weźmie udział około 70 samochodów, około 150 motocykli i około 150 szosowców. Jest to z rozmachem pomyślana impreza o charakterze wojskowym, którą warto zobaczyć. Zgłoszenia udziału w imprezach sportowych przyjmuje k-da główna Zw. powstańców śląskich tel. 60068, zaś zgłoszenia na bilety do pociągu popularnego „Szlakiem Powstańców nad Odrę" do Olzy — Zarząd główny Zw. powst. śl. w Katowicach. Plebiscytowa 1, IV p., tel. nr. 30766.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK, 6 SIERPNIA 1934 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.35 Muzyka — płyty — 6.38 Gimnastyka — 6.53 Muzyka — płyty — 7.20 Chwilka pań domu — 8.45 Transmisja otwarcia zjazdu Polaków z zagranicy w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie — 9.30 Transmisja z uroczystego sypania kopca im. Marszałka Piłsudskiego w lesie Wolskim w Krakowie — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał 12.03 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Koncert Zespołu Tadeusza Seredyńskiego — 13.05 Muzyka — 14.00 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Koncert pieśni żołnierskiej dawnej i współczesnej w wyk. zespołu wokalno - instrumentalnego artystów opery krakowskiej pod kier. dyr. p B. Wallek-Walewskiego — 17.00 Audycja dla dzieci — 17.15 „Na nutę nowej Polski" — audycja okolicznościowa pióra Jana Zyndrama (gawędy legjonowe i pieśni w wykonaniu Edmunda Płońskiego z tow. małej orkiestry — 18.00 Pogadankę p.t. „Mobilizacja strzelczyń i drużyniaczek w r. 1914" — wygł. p. Śliwińska — 18.15 Muzyka — 18.45 Pogadanka Brunona Winawera — 18.55 Rozmaitości — 19.00 Recytacje poezyj legjonowych (Kazimierz Vorbrodt) — 19.15 „Legjony" — audycja żołnierska z piosenkami — 19.40 Muzyka — 19.50 Wiadomości sportowe — 20.00 „Myśli wybrane" — 20.02 Feljeton p. t. „Wrażenia przedstawiciela Polonji zagranicznej z pobytu w Polsce" — 20.12 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego z udziałem Ignacego Dygasa — śpiew — 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni —21.02 Porady radjotechniczne — 21.12 D. c. muzyki polskiej — 22.00 „Wybuch wojny — osobiste wspomnienia" — feljeton literacki Wacława Sieroszewskiego — 22.15 Słuchowisko — reportaż historyczny p. t. „W przededniu" — pióra Adama Englerta i Jana Piotrowskiego — 23.15 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

NA KANWIE.

Utalentowana papuga

poi swego wychowawcę.

W pierwszej ławce sali sądu grodzkiego przy ulicy siedzą dwaj panowie w jasnych letnich garniturkach więziennych. W oczekiwaniu na swe sprawy skracają sobie czas miłą towarzyską pogawędką na tematy zawodowe.

— Pan szanowny za co niewinnie siedzi?

— Śmichu warte i wstyd powiedzie. Bez głupi dróbwleciałem.

— Drób, czyli ptactwo, towar dobry. Zależy tylko w jakiem gatonku. Jendyki, czyli też gięsi to byli?

— Gorzej.

— Znakiem tego kury?

— Gorzej.

— No to w taki sposób kaczki w kuper klepane?

— Gooorzej!

— Wychodzi na to, że klatkie kurczaków w małoletniem wieku pan szanowny przykaranlił?

— Tyż nie to...

— Cholera mnie bierze! Przecież kanarka starej pannie z okna żeś pan nie przywłaszczył?

— Coś w tem rodzaju. Drób pokojowy. tylko większy i mówi.

— O papugie się rozeszło?

— Właśnie o nią cholerę — wyszczekana była jak jaki adwokat i dlatego wsiąkłem. A wszystko przez Olka Kacapa ze Złodziejowa. Poszliśmy razem na robotę do jednego doktora. Czasu było dosyć, bo kuchta w maglu na rajcach sie znajdowała. Ja ma się rozumieć, pakuję do worka, co się daje z ubrań i biżuterji, a temu draniowi papugi się zachciało. Nic nie robi tylko się z ptakiem podbawia i publicznych słów go uczy

Ptak owszem, nie można powiedzieć, smykałkie do gadania miał. W try miga się wykształcił tak, że zgrubsza obsztorcować każdego potrafił. Skończyłem robotę i chcę pryskać, a Olek mówi, że papugie tyż zabrać musiemy. bo nie może się z nią rozstać, jako że dużo pracy włożył w jej edukację i bardzo się do niej przywiązał.

Ano, jak brać, to brać. Wsadziłem ją sobie pod kapotę i idziem. Wszystko byłoby dobrze, żeby nie wykształcenie, które ptakowi dał Olek. Mijaliśmy się akurat z jakiemś starszem facetem, a papuga jak nie rozpuści mordy, jak nie zacznie mu wjeżdżać na matkie. Rugała go tam i nazad przybudówką.

Frajer myślał, że to ja go tak sztorcuję, bo także samo głos mam cienki. podniósł raban, nadleciał glina i w ten deseń mam teraz przykrości.

— A kolega szanownego pana?

— Prysnął z papugą i podobnież bardzo jest lubiany w towarzystwie.

— Wiadomo, z takiem ptakiem każden zaprasza na ochlaj i zagryche. Bo to śmichu do wielkiej cholery i także samo pouczającec.

Panowie zmuszeni byli przerwać rozmowę, bowiem sąd przystąpił do zbadania sprawy pana Ignacego Kiziorka, człowieka, którego zgubiła uzdolniona papuga.

Jakolwiek p. Kiziorek udowodnił niezbicie, że nie poczuwa się absolutnie do wypowiedzenia wulgarnych słów pod adresem przechodnia, gdyż takowych nigdy nie używa. sąd uznał, że za samo włamanie do mieszkania doktora, należy mu się święcie rok więzienia.

— — — — — —

A pan Oleś Kacap z papugą jest rozrywany przez najlepsze domy!

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

6 Poniedziałek	Dziś Przem. Pańskie Jutro Kajetana Wschód słońca 4 m. 15 Zachód „ 19 m. 22

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Bohaterski czyn.
EDEN: Ulica potępionych dusz.
PALACE: Klub dżentelmenów.

× **WARUNKOWE UMORZENIE ZALEGŁYCH PODATKÓW.** Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie spłaty zaległości podatku samorządowego. W okólniku tym ministerstwo upoważniło urzędy skarbowe do umorzenia 1/4 podatków zaległych z roku 1930, o ile płatnik spłaci zaległy podatek części odrazu.

× **CENY LEKARSTW** Wobec wejścia w życie nowej ustawy taksy aptekarskiej władze administracyjne poleciły właścicielom aptek uwidacznianie cen gotowych specyfików na etykietach przytwierdzonych do opakowania.

× **OCHRONA TURYSTYKI.** Organizacje turystyczne przedstawiły memorjał ministerstwa spr. wewnętrznych, zawierający projekt przepisów o ochronie turystyki. Związki turystyczne domagają się wprowadzenia kar administracyjnych za niszczenie drogowskazów turystycznych, łańcuchów na trudnych przejściach górskich t. d. Przewidziane byłyby kary do miesiąca i 500 złotych grzywny.

× **POŻAR.** Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie Stanisława Bargieły we wsi Wygiełzów, gminy Wojkowice Kościelne. Ogień strawił dom mieszkalny, kryty słomą, chlew i oborę. Straty wynoszą 2800 zł.. Ogień powstał od iskry z komina.

W 20 rocznicę

WYMARSZU I KADROWEJ.

Wczoraj i w sobotę w 20 rocznicę wymarszu I kadrowej odbyły się obchody w Zagłębiu Dąbr. Obchody urządzone przez Zw. legjonistów i Zw. strzelecki.

W Sosnowcu w sobotę wieczorem na hałdach odbyła się zbiórka, przyczem raport odebrał pułk. Smelkowski. Następnie przy zapalonem ognisku odbył się apel poległych oraz odczytanie rozkazu z 6 sierpnia 1914 r.

Wczoraj o godz. 9.30 rano odprawione zostało nabożeństwo w kościółku kolejowym, oraz o godz. 11 poranek w kinie Palace.

W Dąbrowie w sobotę zostało odprawione w kościele parafjalnym nabożeństwo za poległych, wieczorem zaś odbył się capstrzyk i złożenie wieńca przed pomnikiem poległych. Wieczorem odbyła się w Resursie akademja.

—o—

× **DYREKCJA LOTERJI.** Wobec ukazania się w prasie jednobrzmiącej notatki o zamierzonem jakoby opodatkowaniu losów oraz wygranych Polskiej Państwowej Loterji Klasowej na rzecz pomocy ofiarom powodzi, Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej komunikuje, że żadne tego rodzaju projekty nie były rozważane, ani przez czynniki miarodajne, ani przez Polski Czerwony Krzyż, ani przez Centralny Komitet Pomocy Ofiarom powodzi. Zarówno ceny losów loteryjnych, jak i wysokość potrąceń od wygranych pozostają nadal bez żadnej zmiany.

× **MAŁŻEŃSTWA MARYNARZY I LOTNIKÓW.** Wprowadzono ograniczenia przy udzielaniu zezwoleń na zawieranie związków małżeńskich przez podoficerów zawodowych marynarki wojennej udzielane będą zezwolenia na wstąpienie w związek małżeński dopiero po ukończeniu lat 26, zaś podoficerom marynarzom lotnikom — po skończeniu lat 28.

Złe połączenia

W TELEFONACH.

Po zmianie, jaka nastąpiła w personelu telefonów zagłębiowskich, abonenci skarżą się na złe funkcjonowanie telefonów. Szczególnie irytujące są złe połączenia, wskutek czego dochodzi do wielu nieporozumień między abonentami. Nowe panie telefonistki nie przyzwyczaiły się i nie prędko się jeszcze przyzwyczają do nowych warunków pracy. Nie można ich za to winić, ale i abonenci nie są winni temu, że zmieniono telefonistki? Za cóż więc mają cierpieć? W związku ze złem funkcjonowaniem telefonów Towarzystwo przemysłowców w Sosnowcu zwróciło się, jak się dowiadujemy, do Izby przemysłowo - handlowej z wnioskiem o interwencję u właściwych władz, aby zaprowadziły one takie stosunki w telefonach, żeby funkcjonowały należycie.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1934 roku.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

DO WARSZAWY: 8.11 p., 12.48, 17.56 — via — Kielce 18.36 p., 23.46.
DO DĘBLINA: 9.23.
DO KIELC: 3.47.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.22, 8.32, 10.59, 15.32, 17.20, 20.26.
DO OLKUSZA: 6.07, 13.23 (r.)
DO ZAWIERCIA: 6.52.
DO ZĄBKOWIC: 7.30, 14.07, 19.04, 22.48.
DO STRZEMIESZYC: 0.07, 8.47x, 12.02, 14.52, 15.56, 16.38, 19.44, 21.02.
DO SZCZAKOWY VIA DANDÓWKA: 20.00
DO MACZEK VIA DANDÓWKA: 9.00, 17.30
DO KAZIMIERZA: 5.55 (Płd.), 23.00, 14.57 (Płd.).
DO KATOWIC: 0.12, 1.37, 4.38, 5.07, 5.59, 6.41, 7.00, 7.24, 7.49, 8.26 1), 9.17, 10.05, 10.52, 11.29, 11.50, 12.09 p., 13.09, 14.36, 15.25, 16.25 (r.), 17.03, 18.08, 18.53, 19.35, 20.32, 21.15, 21.47, 21.58 p., 22.53.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 5.55, 11.48 via Kielce, 16.59, 12.08 p., 21.55 p.
Z DĘBLINA: 1.32, 19.32.
Z CZĘSTOCHOWY: 0.10, 7.46, 10.02, 13.05, 17.05, 21.42.
Z OLKUSZA: 9.15, 16.19 (r.).
Z ZAWIERCIA: 11.24.
Z ZĄBKOWIC: 6.55, 10.47, 14.31, 20.29.
ZE STRZEMIESZYC: 4.37 x, 5.05, 6.35, 7.21, 15.21, 19.50, 21.10, 22.50.
Z MACZEK VIA DANDÓWKA: 12.35, 19.25
Z KAZIMIERZA: 7.15, 16.31, 21.52.
Z KATOWIC: 0.05, 3.45, 5.16, 5.33 (Płd.), 6.05, 6.49, 7.26, 8.10 p., 8.28 8.44 x, 9.21, 10.56, 11.56, 12.43, 13.20 (r.), 14.04, 14.48, 15.30, 15.51, 16.36, 17.16, 17.53, 18.35 p., 19.01, 19.41, 20.24, 20.58, 22.13, 22.46, 23.48 (Płd.).

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW

p. — pospieszny
x — kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII oraz w niedziele i święta od 20.XII do 2.II — 1935 roku
1) kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII, pozatem w dni robocze
(Płd.) — na dworzec Sosn. Płd.
(r.) — kursuje w dnie robocze.

U LEKARZA.

— Jak z apetytem?
— Jem jak wilk.
— A ze snem?
— Śpię jak niedźwiedź.
— No to niech się pan uda do weterynarza.

ZAWIŚĆ KONKURENTA.

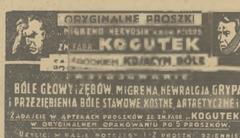
— Jak panu smakuje kotlet,
— Dziękuję, pękam z zazdrości.
— Jakto, pan jest również restauratorem
— Cóż znowu, mam fabrykę podeszew gumowych.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ.



HISTORYCZNA DZWONNICA W YPERN ODBUDOWANA.

W Ypern, w Belgji, odbyło się onegdaj w obecności króla Leopolda III uroczyste poświęcenie odbudowanej dzwonnicy historycznej, zburzonej działami niemieckiemi w czasie wielkiej wojny. Na zdjęciu odbudowana dzwonnica.



Kongres głuchoniemych

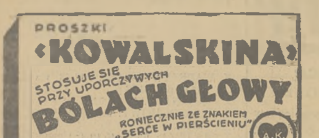
Temi dniami odbył się w Nowym Jorku kongres głuchoniemych, przy udziale ponad 2 tysięcy osób obojga płci. Obrady toczyły się w wielkiej sali „Pensylwania - Hotel" i były bardzo „ożywione". Rej wodziły kobiety ze swą gwałtowną i żywą gestykulacją. Przemówienie powitalne „wygłosił" dr. Fox, żywo oklaskiwany przez zebranych.

Kongres ten miał jedną wielką zaletę: — „obrady" toczyły się w zupełnem milczeniu i idealnej harmonji...

JESZCZE POTWÓR Z LOCH NESS.

Potwór z Loch Ness nie przestaje absorbować prasy angielskiej, która poświęca mu całe szpalty. Towarzystwa turystyczne organizują wycieczki wakacyjne nad jezioro „z 60%-owa gwarancją ujrzenia potwora". Na brzegu Loch Ness krążą tłumy ciekawych, których liczba powiększyła się nawet od czasu, gdy rozeszła się wieść, że istnieją dwa potwory w wodach jeziora. Ruch turystyczny przynosi ogromne zyski oberżystom okolicznym. Uruchomiono nawet stateczek Inverness z Fort - Augustin. Stateczek posuwa się w tempe bardzo powolnem aby podróżni mogli „widzieć" potwora. Niestety, „Bobby" jest mało towarzyski i rozczarowani turyści muszą zadowolnić się podziwianiem kart pocztowych, na których widnieje podobizna potwora.

DROBNE OGŁOSZENIA





FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

48)

— O, to fajny gość! niby macher giełdowy... Wszystko wie i na wszystko ma odpowiedź... Zawsze siedzi w Warszawiance. Taki duży, gruby... Może zatelefonować po niego do kawiarni?.

— Dobrze. Idź do tamtego pokoju. Teleron na nocnym stoliku.

Po dwudziestu minutach boy hotelowy wprowadził do numeru Rozenbluma, który poufale i wesoło kiwnął głową Osterle. Nie znajdował nic szczególnego w tem, że go sprowadzano o pierwszej w nocy do hotelu i do nieznajomych ludzi.

Rozenblum był rzeczywiście dużego wzrostu, gruby co jednak nie przeszkadzało mu poruszać się z taką lekkością, jakby był napełniony powietrzem. Był starannie ogolony, ubrany z jaskrawą i tanią elegancją. Miał zaokrąglone ruchy, posuwisty krok i był mocno naperfumowany. Pod amerykańskiemi okularami błyszczały czorne maślane oczy, z mięsistych warg nie schodził uśmiech. Nieudolnie maskował temperament swojej rasy i akcent. Osterło przedstawił go Arskiej i baronowi, podsunął fotel, który Rozenblum zajął z zadziwiającą zręcznością.

— Chcemy poradzić się pana w pewnej sprawie i liczymy na dyskrecję — powiedział adwokat.

Pan Rozenblum pochylił głowę w stronę pani i odparł:

— Dyskrecja to moja specjalność!

Osterło rozpoczął indagację tonem sędziego śledczego, obracając na palcu wstążkę z monoklem.

— Co słychać z Polską Spółką Naftową?

— Z Polską Spółką Naftową? — powtórzył Rozenblum, nie przestając na chwilę uśmiechać się. — Z nią wogóle nic nie słychać! Nafta stoi 36. Miesiąc temu to ona stała jeszcze 60. To nie jest żadne prowadzenie interesu! Stary Winkler potrzebuje nagwałt amerykański kredyt.

— Czy Winkler ma wszystkie akcje?

— Arnold Winkler ma czterdzieści procent akcyj, a dwadzieścia procent to ma jego bratanek, młody Winkler. To jest bardzo lekkomyślny chłopak, ten młody Winkler! Co stary zarobi, to ten pakuje w konie wyścigowe i fordanserki. Takie konie i kobiety to zrobiły, że nafta poleciała z sześćdziesięciu na trzydzieści sześć!

— A kto ma resztę akcyj, to jest czterdzieści procent?

— Kto ma mieć? Jak niema na giełdzie, to ma prywatny bank.

Kenth i Osterło zamienili spojrzenia.

Usta adwokata poruszyły się. Tak cicho i niewyraźnie, jakby rozmawiał tylko ze sobą, powiedział:

— Języczkiem u wagi jest dwadzieścia procent akcyj młodego Winklera. O nic innego nie chodzi, jak tylko o te dwadzieścia procent....

W tym momencie odezwał się baron Keith:

— Nie wie pan, panie Rozenblum, gdzie jest teraz młody Winkler?

— Pan baron szuka te dwadzieścia procent. To ja panu powiem. Jak te dwadzieścia procent niema w Gdyni, to są w Zoppoty, tak niema w Zoppoty, to są w Gdańsku!

I pan Rozenblum uśmiechnął się jeszcze szerzej, bardzo zadowolony z dowcipnej odpowiedzi.

Wszystkie niezbędne wiadomości były zebrane. Adwokat wstał.

— Dziękuję panu, Rozenblum. Przepraszam za fatygę.

Rozenblum ulotnił się i znów zostali sami. Stary Osterło, ogromnie zadowolony, spoglądał figlarnie na przyjaciela i lekko klepał się po kolanie. Keith nabił fajkę i przyglądał się Nelly Arskiej, która teraz już była pewna, że obaj kombinatorzy i stary i młody, zgodnie znaleźli właściwą drogę.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU — REDAKTOR ODP. HENRYK